

# Orędzia z Nieba marzec 2018r.

Warszawa Jelonki, 25 marzec 2018 r. godz. 20.37. Przekaz nr 780

*Proszę o znaki – znaki otrzymałem.*

## Jezus Chrystus.

Jam jest Jezus Chrystus, Druga Osoba Trójcy Świętej. Pozwól kochany Żywy Płomieniu, że i dziś przekażę Słowa Bożej Woli za twoim pośrednictwem. Nie lękaj się, lecz zawsze poddawaj się Mojemu kierowaniu. Nigdy nie zniechęcaj się jakimikolwiek trudnościami, ale pokonuj je, jedno po drugim.

*W niczym się nie daj oszukiwać złemu duchowi, zawsze patrz na owoce, jakie on wydaje i ku którym zmierza. Na nikogo się nie oglądaj, nieustannie podążaj do celów, które ci wyznaczyłem. Nigdy nie staraj się być w centrum uwagi, zawsze schodź na plan dalszy. Pamiętaj, że bardzo cię kocham i nie pozwól złemu duchowi wracać w twoje życie. Każdy demon jest mocny jedynie mocą twoich grzechów i słabości. Przybliża się on do ciebie jedynie na tyle, na ile go do siebie dopuścisz.*

*Zły duch potrafi prawie wszystko skopiować i naśladować. Wiele osób wpada w licznie zastawiane przez niego pułapki. Nigdy w niczym nie bądź zbyt pewny siebie, bo pycha choćby śladowa szybko opanowuje duszę i ściąga w dół. Nie bój się upokorzeń, ani doświadczeń, to zawsze hartuje twójego ducha, umacnia go pośród przeciwności. Błogosławię ci. †*

Kochane dzieci światłości, cieszę się, że trwacie tu w tym wieczniku wiernie na modlitwie. Nie poddawajcie się zbyt łatwo mamieniu złego ducha, który potrafi doskonale lawirować, jest mistrzem pozorów i bezcelowych ruchów i czynności. Lubi zajmować sobą cenny wasz czas czymś, co jedynie pozornie ma sens, a często nie prowadzi do niczego konkretnego.

Pragnę o dziatki, abyście planowały swój czas, każdy swój ruch na tyle, aby był nawet ze sporym wyprzedzeniem. Niektórzy z was słuchają orędzi z wielu źródeł, ale zły duch zniechęca was do czytania orędzi dobrych i wartościowych, a zachęca i ukierunkowuje was na te, którym sprzyjają demony, te, które mają znaczną domieszkę nieprawdy z ich zwodzeniami. **Nie chcę was stracić, lecz nie chcecie za mną do końca podążać.** Ja jestem prawdą, czy zawsze stoicie w prawdzie? A może pozwalacie się wplątać w grzeszne machinacje i grę pozorów? **Pamiętajcie o dziatki, że brzydzą się wszelkim kłamstwem, każdą nieprawdą, a nawet półprawdą, która jest skażona kłamstwem.**

Chcę, aby ci, którzy Mnie kochają, a chcą pełnić Moją Wolę, oddadzą się cali do Mojej dyspozycji poprzez Niepokalaną Moją Świętą Mamę, nic sobie nie zostawiając. Pragnę od was konkretnych czynów, takich, które pójdą za słowami, które wypowiedacie. **Wielu z was mówi, że Mnie kocha, ale niewiele czynią, aby to Mnie i sobie udowodnić. Nie znoszę jakiegokolwiek hipokryzji, bo jest ona niestety formą kłamstwa.**

Nauczcie się prawidłowo, dobrze modlić. Chcąc pokazać Mi miłość w praktyce, nie strońcie od osobistych ofiar i darów. Chętnie ofiarujcie Mi swój czas, często odwiedzajcie Mnie obecnego w Najświętszym Sakramencie, Ja tak bardzo czekam na każdą osobę. **Uproście swoje serca, niczego niepotrzebnie nie komplikujcie. Chcąc dobrze pełnić Wolę Bożą, skupcie się na tym, co mówię w prawdziwych objawieniach. Nie wypowiadam żadnych Słów bezcelowo, ale dlatego, że was wszystkich bardzo kocham. Pragnę, aby każde z was wcielało w swoje życie wszystko to, co chcę i pragnę. Czy nie widzicie, że chcę was dobrze przygotować na spotkanie ze Mną?**

Gdy się modlicie, jestem pośród was i z uwagą słucham tego co mówicie i jak to czynicie. Bądźcie świadomi, że nieustannie na was patrzę i słucham. Sami nie lubicie jak ktoś was nie słucha i lekceważy. **Zważcie na to, jak się modlicie, jak i w jaki sposób wypowiedacie swoje słowa. Zbyt mało odwiedzacie Mnie obecnego w Najświętszym Sakramencie. Człowiecze, gdy zaczynasz do Mnie mówić, Ja słucham ciebie z uwagą, każdego twojego słowa.**

Bardzo lubię słuchać, jak do Mnie mówicie, jak traktujecie Mnie, jak najlepszego przyjaciela. Zważajcie zawsze na słowa, które wypowiedacie. Modlitwa to rozmowa, mówcie zatem do Mnie tak, abym was zrozumiał. Zawsze traktujcie Mnie jak żywą, prawdziwą osobę, która was słyszy i rozumie. Zbyt mało mówicie do Mnie słów, które płyną z głębi waszego serca. Nie jestem głuchy, ani ślepy, jak

się niektórym wydaje. Zazwyczaj, jak się modlicie, nie słyszycie zwrotnej odpowiedzi, bo mogą usłyszeć ją jedynie osoby wybrane. Jednak słuchajcie uważnie natchnień, które wam dają, bo w nich przekazuję wam Moją Wolę. **Pamiętajcie, że cała Trójca Święta zawsze was słyszy, dlatego każdy modlący się powinien odczuwać niezbędny respekt i szacunek względem Osoby, do której się zwraca.**

Modląc się, nigdy nie zaczynajcie od litanii prośb. Jeżeli chcecie, aby wasza modlitwa była wypełniona, wysłuchana, zawsze zaczynajcie od tego, jak bardzo kochacie Boga i wypowiadajcie to szczerze. Zaczynajcie od uwielbienia Boga, Jego wychwalania, oraz zawsze dziękujcie za dotąd otrzymane łaski. **Bądźcie hojni względem Boga, Trójca Święta zawsze to doceni. Ofiarujcie od siebie Bogu coś cennego, coś, co was kosztuje i tu nie chodzi o pieniądze. Możecie przedłożyć Bogu jakąś obietnicę, lecz uważajcie, by każdą wypełnić, byście byli słowni i uczciwi.**

Każdy niech uczyni uczciwie rachunek sumienia, niech sobie przypomni w miarę swoich możliwości, jakie do tej pory składał obietnice, jakie przysięgi. Jeżeli sumienie niczego nie wyrzuca, to oznacza, że jest dobrze pod tym względem. Jeżeli jednak coś się wam przypomni, to należy powrócić do tej obietnicy, przysięgi i wypełnić ją solennie do końca. Jeżeli jednak jest już niemożliwe wypełnienie przysięgi, obietnicy dokonanej w przeszłości, to należy o tym poinformować swojego spowiednika i tylko on na mocy swojego kapłaństwa może cofnąć, odwołać, zwolnić od dotrzymania słów przysięgi, obietnicy. Kto może wypełnić, a nie czyni tego z lenistwa, ten będzie mieć to poczytane, jako zaciągniętą winę, dług wobec Boga. Słowa, które wypowiadacie mają swoją konsekwencję na całą wieczność. Powinniście zadbać o to, aby zawsze wypełnić to, co obiecujecie lub to, do czego się zobowiązujecie, tak wobec Boga jak i bliźnich.

Prośby wasze do Boga niech zawsze będą realne, niewydumane. Nigdy nie okazujcie Bogu niecierpliwości! To nigdy wam nic nie da, a z czasem może się okazać, że odniesie to dokładnie odwrotny skutek. **Modląc się dobrze, prawidłowo, będziecie szybko wysłuchani.** Pragnę, abyście Mi o wszystkim mówili, o waszych troskach, kłopotach, potrzebach. Prosząc o cokolwiek Boga, zawsze dodajcie słowa, Boże wypełnij, wysłuchaj to, o ile się to nie sprzeciwia Woli i Myśli Bożej.

Jeśli prosicie o coś, co zagraża waszej wieczności, albo jest coś w sprzeczności do miłości Boga i bliźniego, wówczas nie może taka prośba być wysłuchana, wypełniona. Ostatnim, o czym powinniście pamiętać, to naczynie waszej prośby. Czasem potrzeba niewiele do wypełnienia naczynia prośby, a czasem napełnia się je bardzo długo. **Im więcej osób prosi w jakiejś sprawie, tym szybciej naczynie prośby można napełnić.**

*Żywy Płomieniu, nie zniechęcaj się trudnościami, staraj się mieć nieustannie kryształowo czystą duszę. Nie trwaj w marazmie, ale tak planuj swój czas, aby wykorzystać go optymalnie. Zawsze słuchaj tego, co do ciebie mówię, rozpoznawaj to i wcielaj w życie. Pozwól Mi działać w tobie i poprzez ciebie. Nie zapominaj o dobrych lekturach, one wzmocnią twój duch. Słuchaj natchnień i nie zapominaj o modlitwie do Ducha Świętego. Błogosławię ci. †*

Kochane dzieci światłości, pragnę, abyście prowadziły dobre, uczciwe życie. Oczyszczajcie się na bieżąco, nie zatrzymujcie w sobie waszych grzechów, by to nie obciążało waszego sumienia. Słuchajcie tego, co wam przekazuję w natchnieniach. Demon będzie wam we wszystkim przeszkadzał. Ćwiczcie się w cierpliwości i miłości. Pracujcie nad sobą, aby przebaczyć od serca tym, którzy was skrzywdzili. Nigdy nie pomstujcie na nich, lecz obejmijcie ich szczerą modlitwą, postem i wynagrodzeniami. Chcę, abyście nie byli pamiętliwi, ale zawsze wyrozumiali. Darowując winowajcom waszą krzywdę, modląc się za nich pracujecie nad ich nawróceniem.

**Niedługo każdy człowiek pozna oczami Boga stan swojej duszy! Wstrząśnię to wami na tyle, że zyskacie świadomość, jakimi jesteście ludźmi w oczach Bożych.**

Żywy Płomieniu, niebawem zyskasz niejednego kapłana i biskupa, a dopiero wtedy będziesz mógł aktywnie działać na niwie ratowania Mojego Kościoła Świętego. Będziesz systematycznie oczyszczany i testowany, a to po to, abyś doskonale wypełnił to, do czego cię docelowo przeznaczyłem.

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Pragnę waszej Miłości, waszego zaangażowania. Chcąc dalej rozwijać dzieło pomocy ratowania biskupów, wspomagajcie dzieło modlitwą, Mszą Świętą. Zamawiajcie Msze Święte w intencji: „O poruszenie ludzkich serc do pomocy w ofierze

i modlitwie za polski Episkopat”.

Zauważcie o drogie dzieci, że zły stara się torpedować wasze starania, zniechęca ludzi do podejmowania wysiłku i chce na dobre zniechęcić ludzi do jakiegokolwiek ofiarności. Zechciejcie zauważyć o drogie dzieci, że to wszystko służy dla dobra wszystkich. **Modlitwa Różańcowa i post sprawią, że obudzą się serca polskich biskupów, zwiększy się ich świadomość poczucia realnych zagrożeń, które czyhają na Kościół, a zwłaszcza na duchowieństwo.**

Pragnę o Polacy wam uświadomić, że to wy, wasz trud i wysiłek, wasza modlitwa i posty trzymają jeszcze ten świat w istnieniu. Niebawem nastąpi miłosierna chłosta na szeroką, światową skalę. Demony bardzo mocno pracują nad tym, aby potępić, zatracić jak najwięcej ludzi. **Wzywam zatem raz jeszcze ludzi dobrej woli, dobrego serca, do modlitwy, ofiary i postów, za biskupów i kapłanów całego świata. Jest wielkie zagrożenie dla dusz wielu kapłanów i biskupów, gdyż idą szeroką drogą zatracenia, potępienia na wieki, a co gorsza, pociągają za sobą dusze licznych ludzi.**

Kocham was o dzieci miłe i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jest wiele zagrożeń dla istnienia ludzi i Kościoła Świętego. Demony porywają liczne dusze na zatracenie! Kto pomoże ratować ich istnienie dla Nieba??? Miłość Mojego Serca pali Mnie niezmiernie, ale hamuje Mnie wasz grzech, a nade wszystko Boża Sprawiedliwość!!! Jednak mimo wszystko, bardzo mocno was Kocham.

Jezus.

**Warszawa Jelonki 26 marzec 2018r. godz. 10:45.**

**Przekaz nr 781**

Proszę oznaki - znaki otrzymałem.

## **Bóg Ojciec.**

Jam Jest, Który Jest, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kocham was o Moje stworzenia, lecz co mam jeszcze uczynić, aby zwrócić uwagę ludzkości na fakt, że Istnieję i Jestem Osobą przepelnioną wielką Miłością, ale i Sprawiedliwością. **Zmusza Mnie Boża Sprawiedliwość do podjęcia szeregu działań przeciwko tym, których tak bardzo miłuję.** Zły duch wchodzi wszędzie tam, gdzie człowiek powiedział za Lucyferem, że nie będzie służył Bogu, nigdy nie będzie posłusznym.

Nie daję Moich Łask tym, którzy się Mi sprzeniewierzyli. Gdy łaska Boża odchodzi, również odchodzi Boży Duch, a wraz z nim odchodzi wszystko, co dobre i święte. Gdzie nie chce człowiek swojego Stwórcy, tam On się oddala, co rodzi wszelkie tego konsekwencje. **Są jedynie dwie opcje wyboru, a każdy człowiek biernie lub czynnie jego dokonuje. Wybór jest tylko jeden, wybiera się dobro, albo zło, miłość lub nienawiść, Boga, albo złego ducha. Nie ma i nigdy nie będzie innych możliwości wyboru. Jeżeli pojawia się inna opcja, stanowi jedynie wybór okłamany, iluzoryczny, pozorny, gdyż zły duch mami, oszukuje człowieka. Na chwilę przybiera pozór dobra, lecz nie potrafi być stały i wierny, gdyż jest to niemożliwe, aby demon mówił dobrowolnie prawdę, chyba, że Boża Moc jego do tego przymusza. Jest on od wieków ojcem wszelkiego kłamstwa i nie umie dać dobrych owoców swojego działania.**

Podejmując swoje decyzje, oparł je na królowej grzechów, na pysze, a jego pycha nie była mała, lecz zdobyła status skrajnej, bo stoi ona w totalnej opozycji do Bożej Miłości.

Każdy człowiek zmuszony jest się określić, dokonać swojego wyboru. Nie jest możliwym, aby człowiek pozostał sam, pozostał neutralny, nie ma takiej możliwości. Nie wybierając dobra, miłości i ich konsekwencji, zawsze wybiera się zło wraz z jego wszelkimi możliwymi konsekwencjami. Neutralność w tym przypadku nie jest możliwa.

*Żywy Płomieniu, zaufaj Mi do końca, pozwól Mi tobą kierować do woli i nie drżij tak o siebie, gdyż oddając się Trójcy Świętej w Niewolę przez Niepokalaną, sam zdecydowałeś o sobie i swoim losie. Zauważ, że jesteś cały czas pilnowany i nigdy na długo Mi się nie zdołasz wymknąć, a*

*chwilowe upadki i potknięcia umocnią cię, gdyż nie chcesz mieć dobrowolnie do czynienia ze złymi duchami, a tym bardziej z wszelkimi ich możliwymi działaniami i konsekwencjami. Nie szarp się duchowo, nie szamocz się, lecz całkowicie zdaj się na Wolę Bożą. Zawsze patrz na owoce swojego działania, obserwuj je pilnie, bo tego jednego żaden demon nigdy nie zdoła podrobić.*

*Nigdy nie zostawię cię samego na zbyt długo, jedynie na tyle, abyś pozyskał nowe doświadczenie, które umocni cię w kroczeniu Bożymi drogami. Powierzyłem cię Jezusowi i Maryi, co nie oznacza, że Ja i Duch Święty nie działamy. Wycisz się i działaj spokojnie.*

*Pragnę, abyś nauczył się analizować wszystko, co cię dotyczy, lecz tylko zawsze pod kątem Bożego Światła. Opieka nad tobą, nie oznacza twojego życia w luksusie czy stałym komforcie życia. Zauważ, że nie każda twoja prośba może być zrealizowana. Pomogę ci we wszystkim, ale muszę widzieć twój trud i wysiłek w każdej dziedzinie. Zyskana Łaska Boża nie pozostaje z tobą raz na zawsze.*

*Ty także naucz się żyć ostrożnie, bez ekscesów w żadnym kierunku. Nie wszystko, co, na co dzień słyszysz, jest ode Mnie. Dopuszczam to, abyś uczył się na własnych błędach, podjął niezbędny trud i wysiłek w kroczeniu Bożymi drogami. Niedługo nadejdą pozytywne zmiany w twoim życiu. Nie zajmuj swoich myśli nadchodzącą przyszłością, lecz i tu okaż Mi niezbędne zaufanie i nie wnikaj w to co ma być, lecz teraz skup się na wykonywaniu bieżących spraw i poleceń.*

*Niebawem zabiorę niektórych członków twojej rodziny. Nie smuć się, bo tych, którzy są trochę dalej od Boga, uratuję tak, jak ci to obiecałem. Nie oznacza to, że będą mieli taryfę ulgową, lecz czeka ich ciężkie i długie oczyszczenie. Mimo wszystko błogosławię ci. †*

**Kochane dzieciaki miłe Mojemu Ojcowskiemu Sercu zrozumcie, jak wielką miłością was miłuję! Polacy, tak bardzo pragnę waszych modlitw, postów i ofiar. Nie wymawiajcie się złymi argumentami, bo chcę posłużyć się wami do ratowania przynajmniej niektórych narodów Ziemi. Oni trwają w swym zatraceniu i idą w kierunku, który ich zgubi. Ofiara wasza nie pójdzie na marne.**

Dziateczki, tak bardzo pragnę w każdym czasie dzielić się Moją wielką Miłością. Wielu podejmuje błędne decyzje i idzie jak w hipnozie za zwodzicielem. Modlitwy i ofiary nielicznych pomagają Mi obudzić dusze z letargu, uśpienia, lecz ciągle jest nazbyt mało dobrowolnych ofiarników.

**Obiecuję każdej duszy ofiarnej, która nie żałuje swoich trudów i wysiłków, wszystko Mi ofiarowując, że nikt z ich rodziny tej bliższej jak i tej dalszej, nie będzie potępiony. Czas ten jest czasem szczególnym i daję nowe narzędzia tym, którzy zechcą swojemu Bogu powiedzieć tak. Nie mogę wam dawać, ofiarować wszystkiego, co sobie wymyślicie, bo to nie byłoby zbyt dobre dla was i waszego zbawienia. Ja zawsze dążę do tego, aby dzielić się Moją Świętą Miłością, lecz wy o Moje kochane dzieci, nie zawsze chcecie ode Mnie tę Miłość przyjąć. Nie zniechęcajcie się trudnościami, lecz jednocząc się ze Mną pokonujcie je jedno po drugim. Módlcie się usilnie, proście Mnie o dobre dary dla siebie, lecz najpierw zanim zaczniecie prosić dla siebie, proście o dobre dary dla swoich bliskich i innych osób.**

Pragnę, abyście byli hojni i ofiarni, Ja nigdy się nie dam prześcignąć w hojności i ofiarności. Módlcie się i proście o wiele, bo Mam wam wiele do ofiarowania. **Oddając się dobrowolnie w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną, tym samym oddajecie samych siebie ze wszystkim Bogu do dyspozycji. Od tej pory już nie musicie się o nic martwić, bo jako niewolnicy już nie dysponujecie sobą, ani tym, co przeżywacie, lecz wszystko idzie poza waszą świadomością do dyspozycji Trójcy Świętej. Trójca Święta ratuje dusze wyrwując je demonom.**

*Żywy Płomieniu zaufaj Mi pod każdym względem. Zawierzyłeś Mi siebie, to teraz się tobą opiekuję. Niedługo czekają cię miłe niespodzianki. Pomogę rozwiązać ci twoje problemy materialne, lecz także te ze strony duchowej. Bądź stale wyciszony, to sprzyja pozytywnemu rozwojowi twojego ducha. Chcąc trwać wiernie przy Mnie, zmusz się do jeszcze bardziej intensywnej pracy nad sobą. Bądź Mi wierny i oczyszczaj się na bieżąco. Błogosławię ci. †*

**Kochane dzieci Boże, bądźcie świadome, jak bardzo wasze grzechy ciążyą nad ziemią. Grzech rodzi grzech i tak rodzi się kaskada nieprawości. Podejmijcie niezbędny wysiłek, pilnujcie swoich myśli, to w niej wszystko się rodzi. Zły duch daje wam swój impuls do czynienia złego. Zawsze starajcie się każdą myśl klasyfikować, zanim zaczniecie ją dalej rozwijać. Unikajcie osądzania bliźniego, bo osąd wasz jest z natury niesprawiedliwy. Nigdy nie potępiajcie**

**żadnego człowieka, osądzać możecie jedynie czyn lub słowo, które bliźni wypowiada. We wszystkim starajcie się upodobnić do Boga i tylko z Niego bierzcie przykład. Nie czyńcie tego co jest złe w Bożych Oczach, a zawsze wybierajcie dobro. Jeżeli bliźni zawinił coś przeciwko wam, a żałuje za to co źle uczynił, darujcie jemu to zło, chociażby miało was to słono kosztować. Starajcie się walczyć z własną pychą i zarozumiałością, bo te uczucia niszczą każdego człowieka, każdą duszę.**

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci światłości i z miłością was przytulam do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie i pozwólcie sobą kierować Bożej Woli! Co mam jeszcze uczynić, aby zachęcić was do miłości, czułości i wyrozumiałości??? Pomogę każdej osobie, która Mnie o pomoc poprosi, lecz zawsze zważajcie na Wolę Bożą, Ona nigdy nikomu krzywdy nie uczyni. Kocham was mimo wszystko.

**Bóg Ojciec.**